GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 28.

We Srodę Dnia 4. Kwietnia 1804.

Marzec 1804.

Dnie Miesiąca.	Stopień Termometru
16	† 2,07
17	† 3,4
18	† 5,6
19	† 3,46
20	† 2,06
21	— 4,06
22	— 6,2
23	— 6,8
24	— 2,6
25	† 0,06
26	† 2,6
27	† 7,4
28	† 7,06
29	† 2,2
30	† 0,13
31	† 5,6

Czas Sredni
podczas Kulminacyi słońca.
Dni miesiąca Kwietnia.

	God.	Min.	Sekundy
1	12	3	58
2	12	3	39
3	12	3	21
4	12	3	3
5	12	2	46
6	12	2	28
7	12	2	10
8	12	1	53
9	12	1	36
10	12	1	20
11	12	1	3
12	12	0	47
13	12	0	32
14	12	0	16
15	12	0	1

W zeszłym miesięcu był naywyższy stopień zimna — 11,2 dnia 23 Marca, naywyższy stopień ciepła † 13,4 dnia 28 Marca, a naywyższy stopień suszy dnia 15. i 16 Marca.

Naywyższy stopień wilgoci dnia 29 Marca.

Panuiący wiatr był wschodni,.. właściwie dla Krakowa i z tego względu, że Udometer czyli Instrument mierzący dyrekcyą wiatru na tuteyszym Obserwatorium wskazuie czasem wiatr wschodni, kiedy obłoki maią bieg przeciwny. — Odmienność ta skierowania dolnego od gornego głównego wiatru może bydź sprawiona bliskością gór Karpackich, o które się główny wiatr w części odbiwszy dyrekcyą swą zamienia na przeciwną.

Gdy używanie kompasow czyli zegarow słonecznych skazuiących czas prawdziwy do-

syc ieſt zagęszczone; dla wygody więc publiczności, szczególniey zaś dla mieszkaiących po mieyscach oddalonych od Obserwatoryow aſtronomicznych, umieszcza ſię tu (iak wyżey) Tabliczka podług którey powinien bydź regulowany, albo sprawdzany bieg zegarów idących zazwyczay podług czasu sredniego.

W reszcie w niedoſtatku i kompasu może bydź złatwością poprowadzona linia południkowa na płaszczyznie poziemney: a to za pomocą skazowki pionowey n. p. z 9 calow i kilku koł współśrodkowych od iey środka nakreślonych. — Naznaczaią ſię na ten koniec przed południem i po południu punkta w których koniec cienia skazowki dotyka ſię iednegoż koła. — Srodki łuków takiemi punktami zakończonych dadzą ze spodkiem skazowki dyrekcyą i sprawdzenie linii południkowey. Na tę południkową przydaiący cień od skazowki daie moment prawdziwego południa, od którego regularny bieg zegarka oddala ſię podług tu przyłączonych liczb i tylko cztery razy na rok zgadza ſię z prawdziwym czasem słonecznym, to ieſt 15 Kwietnia 16 Czerwca 1 Września i 24 Grudnia.

W środku Lutego powinien skazować zegar blisko kwadrans po dwunaſtey, gdy słońce Kulminuie, zaś przy początku Liſtopada przeszło kwadrans przed dwunaſtą pod czas Kulminacyi słońca czyli podczas zakrywania linii południkowey cieniem od skazowki.

NB. Płaszczyzna gładka ieſt poziemną, gdy kula n. p. bilarowa na niey położona nie toczy ſię w żadną ſtronę. — Skazowka ieſt do niey pionowa, gdy uważana na krzyż podług nitki z ciężarem zawieszonym zupełnie ią zakrywa. — Koła wspołśrodkowe mogą bydź w niedoſtatku cyrkla za pomocą nitki; a dokładniey ſtrony klawikortowey z umocnionym przy iey końcu ołowkiem, nakreślone: i to wszyſtko na uſtroniu, albo w oknie na południe wyſtawionym, utwierdzone.

Z Wiednia d. 28. Marca.

D. 25 w niedzielę kwietną Nayiaśnieyſi Cesarſtwo Jchmośc wraz z Arcy Xżętami i całym dworem znaydowali ſię na święceniu palm i na paſſyi.

J. C. K. M. raczył Xżęcia Schwarzburgskiego nadwornego radcę i medycyny doktora Jana Jerzego Merkla, przez wzgląd na iego zasługi do godności kawalera rzeskiego nayłaskawiey wynieść.

Jeden przyiaciel ludzkości z ſtolicy Wiedniu, który imie swe chce mieć utaione, dał piękny dowod dobroczynności, oświadczaiąc Arcy Xciu Karolowi, iż chce odkazać 9000 ryń. na wsparcie 15 ubogich wdow żołnierskich z Morawii, i zaraz teraz wylicza 5000 ryń. które maią bydź pomiędzy nie podzielone.

Z Budy donoszą pod d. 20 t. m. —— Wczoray obchodzone tu były z wielką uroczyſtością imieniny naszego nayukochańszego Arcy Xcia Jmć Palatyna. W Wigiliią imienin dany był dla Arcy Xcia Jmć karuzel, a w wieczor była u hrabiego Bruńszwika wielka schadzka. Obie te zabawy bardzo były wspaniałe i piękne. Karuzel dawany był na dziedzińcu zamkowym przez 16 kawalerow, którzy wszyscy niebiesko suto z srebrem ubrani byli i tygrysiemi skorami osłonioni. O godzinie 3 po południu przyiechali w nayw iększey paradzie z Peſtu do Budy poprzedzeni będąc mieyską iazdą, gdzie przez półtory godziny z powszechnem ukontentowaniem rycerskie obroty czynili. Arcy Xżę Jmć przypatrywał ſię temu wspaniałemu widowisku, które nader licznego miało widza. Na schadzce w wieczor u hrabiego Brunszwika za przybyciem Arcy Xcia Jmć Palatyna odezwał ſię chor śpiewakow, a potem poka-

zał się starożytny kunsztow gabinet przez żywe osoby reprezentowany. Stało 1) popiersie Arcy Xcia Jmć z napisem w transparencie:

Arcy Xżę Józef Palatyn.
Potomek Wielkich Cesarzow — Syn.
Naylepszego z Królow — Brat.
Od naywiernieyszego ludu — Kochany.

2) Apolo trzymaiący w prawey ręce laur, którym wieńczył popiersie, a w lewey lirę. 3) Dwanaście Nimf związanych kwiatami w grupę i tańcuiących bardzo zręcznie około popiersia. 4) Po prawey stronie sali Kastor i Polux. 5) Tanieczniica z Herkulanum. 6) Sybilla. 7) Penelopa zamyślona o swoim mężu. 8) Dydona. 9) Po lewey stronie Artemiza z swą niewolnicą. 10) Kleopatra klęcząca przed Oktawiuszem 11) Ifigenia w Tauryce myśląca o swey oyczyznie. 12) Kapłanka z dziecięciem. 13) Tanieczniica z Herkulanum z dwoygiem dzieci; nakoniec 14) Trzey zapaśnicy. Po tym wspaniałym widoku zaczęły się zabawy.„

Z Petersburga d. 6. Marca.

Przez Imperatorski ukaz pozwolone iest każdemu przynosić do mennicy złoto i srebro i zamieniać go na monetę, zapłaciwszy 10 kopiiek od grzywny. Lecz podleysze złoto iak 8 ½ a srebro 10 proby nie będzie przyymowane. Za przednie złoto 16 proby zapłaci mennica za funt 338 rubli 59 ½ kopiiek, za 15 proby srebro 314 rubli 56 ½ kop. i t. d.

Na przełożenie ministra wewnętrznego nakazano Imperatorskim ukazem, aby dla rozkrzewienia iedwabiu rozdać miłośnikom tego przemysłu wszystkie koronne odłogiem leżące i zaarędowane grunta, które tylko do tego użyte być mogą, a szczególniey w pobliskości miast, z wyiątkiem iednak, aby miast nie ogołocić z potrzebnych pastwisk.

Oto iest wypis daney instrukcyi naywyższemu rządcy Gruzynii, czyli Georgii, Xciu Jenerałowi Cycyanow:

1) Zawikłane interessa Gruzynii ułatwić i nieiako w systemat zamienić. 2) Z właściwą dobremu rządowi łagodnością, nie tylko wyśledzić nadużycia, ale też na przykład sąsiedzkim kraiom, które pod okrutnem iarzmem Persow ięczą, zachować nayściśleyszą sprawiedliwość. 3) Dla przytłumienia wszystkich partyy i wewnętrznych zaburzeń, które Gruzynią dotąd niszczyły, pokryć przeszłe rzeczy przebaczeniem, i osoby, które naywięcey do nich należały, nakłonić do opuszczenia tego mieysca. 4) Winnem uroczyste zapewnić przebaczenie i tego dotrzymać. 5) Gdy tym sposobem przywrocona zostanie spokoyność w Gruzynii, i rząd w niey na wzor polerownych kraiow i stosownie do dobroczynney woli J. Imp. M. zaprowadzonym będzie, ma całą swoią uwagą zwrocić na zapewnienie zewnątrz bespieczeństwa i pokoiu, które nieodzownie są potrzebne do ożywienia przemysłu i handlu. Dla tego potrzeba a) przedsięwziąść do tego stosowne środki; b) utrzymać i ponowić przyiacielskie związki między Rossyą i niektóremi hanami Perskiemi; c) Ormianom, którzy naywiększy handel z Azyą prowadzą, szczególnieyszą zapewnić opiekę przeciw zdzierstwom, iakich w Persyi doznawać muszą; d) co się tyczy baszy Achalzychu, który pomimo wydanych kilkokrotnie od Porty na stronę naszą surowych rozkazow, wspiera Lesgierow, potrzeba stosownych do iego względem nas postępowania użyć środkow, aby rabusie z iego rządztwa wytępionemi byli i Porcie o tem donieść; e) co do tureckich prowincyy graniczących z Perssyą, należy zachować przyiaźń i dobre sąsiedztwo, których dwor Rossyyski zawsze chce dać Porcie dowody.

Jenerał leitnant Xżę Gorczakow iest za-

)2(

natorem, a kontra admirał Krown wice admirałem mianowany. Przybyły z Anglii lekarz Leyten iest przy dworze z pensyą 1000 rubli umieszczony.

Sto piędziesiąt familiy Menonistow przenoszą się z Elbląga i Morienburga do nowey Rossyi, i na wsparcie ich 15,000 rubli wyznaczono.

Hrabia Buturlin, który od dawnego czasu iest mianowany pełnomocnym ministrem w Rzymie, wyieżdza tam niebawnie.

Luterska w Kazanie gromada obchodziła na końcu przeszłego roku uroczystość wdzięczności, która będzie zawsze pamiętną w tey sercach. Zbudowany tam iey kościoł przed 30 laty, ciążył ieszcze dług skarbowy 4000 rubli. Dobrowolne składki zaledwo wystarczały na utrzymanie sług kościelnych, a na dług nic nie można było oszczędzić. Nayiaśnieyszy Imperator Jmć darował iey ten dług i tym sposobem nadał iey własność kosztem skarbu wystawionego gmachu. Takim sposobem dziwiony za granicą Alexander czci pamiątkę swey szanowney babki, i przywięzuie do siebie serca wszystkich narodow, które maią szczęście pod iego słodkiem zostawać berłem: wszystkie wznoszą stysiącznemi sposobami do Boga modły na ubłaganie długiego życia dla naymędrszego i nayłaskawszego Monarchy.

Z Paryża d. 14. Marca.

Nie zawodną iest rzeczą, mowi ieden z tuteyszych dziennikow, że Dumouriez także do Francyi przybył, i że policya go iuż śledzi.

Zdaie się nie podpadać wątpliwości, wyraża dzisieyszy Publicysta, że Dumouriez znayduie się we Francyi, że iest działaczym spisku, i że maią nadzieię w krotce go wyśledzić. Wczoray nie był ieszcze aresztowanym, lubo iuż głoszono. Dzisieyszy dziennik paryzki mowi: zdaie się bydź rzeczą pewną, że Dumouriez iest aresztowany; lecz Monitor nic o tem nie wspomina.

Georges nie mogł iuż w Paryżu znaleść schronienia, ani pewnego nigdzie noclegu. Krotko przed aresztowaniem przymusił ieunę dziewczenę do przenocowania go. Dwoch iego spolnikow, aresztowanych przed nim, wydali mieysca, w których się przechowywał, i szpiegi policyi śledzili go ustawicznie. On wiedząc o tem chciał umknąć. Kiedy iego karyolkę zatrzymano, i zbliżył się do niey policyyny dozorca Buffet mowiąc: " To Georges, „ odpowiedział: " Tak iest, „ i dobywszy z pod płaszcza pistoletu zabił go na mieyscu. Gdy iuż był złapany, miał między innemi wyrzec: "Powiedźcie pierwszemu konsulowi, że iuż spokoynie spac może, kiedy iestem aresztowany.„

Wiadomość o złapaniu Georges udzielona była departamentom przez telegrafy. To okazuie iaką ważność pokłada rząd w iego złapaniu. Dziennik paryzki wyraża: " Mowią, że Georges podczas indagacyy chciał grac Scewoli rolą, ale mu się nie udało; przytomność umysłu nie odpowiadała wcale iego śmiałości. „ Radość tak powszechna była z iego złapania, że wszyscy iadący z Paryża 10 zatrzymywali na drodze iadących do Paryża i donosili im o tem. Przedaią tu w kopersztychu zrobiony z opisu iego portret. Niżsi zausznicy Georges, którzy w nim utracili podporę, albo wnet będą połapanemi, albo się sami rozpierzchną.

Zabity dozorca policyi Buffet zostawił żonę z 5 dzieci, którym pierwszy konsul przeznaczył znalezione przy Georges 60,000 fr. Raniony dozorca Calliole umarł wczoray.

Gdy Georges zaprowadzono do prefekta policyi Dubois, miał go przywitać: " Cieszę się z widzenia WPana; dawno iuż pragnąłem

go oglądać. „ Co ia, to nie! "odpowiedział Georges. — Na pierwszym wyznaniu powiedział iak Pichegru, iż z Moreau, ani Pichegru żadnych nie ma związkow. W więzieniu iest wesołym, śpiewa, gwizda i żartuie z strażą. Oświadczył pod czas wyznania swoie zadziwienie, iż 4 miesiące bawi w Paryżu, a nic przeciw niemu nie potrafiono prędzey zrobić. Na zapytanie względem zamachu przeciw pierwszemu konsulowi, miał odpowiedziec: iż iego zamiarem było uderzyc na niego zbroyną ręką z swemi stronnikami przy wyyściu z teatru lub przy inney okazyi. Na pytanie, czyli który z Xiążąt krwi królewskiey przybył do Francyi? odpowiedział na honor, że nie. Wczoray z rana przeprowadzono go z Conciergeri do Templu.

Aresztowano Xżną Choiseul, tudzież barona Rochefoucault, ponieważ miano o nim podeyrzenie, że z Ludwikiem XVIII. korresponduie. Jakoż miano u niego dowodzące tey korrespondencyi znaleść dowody; on iednak wy[illegible] się i powiada, że iego rękę zmyślono. Z podobneyże przyczyny aresztowano P. Vaudricourt maiora w Kondeuszą korpusie.

W Marsylii aresztowano kilka osób należących do spisku, które do stolicy prowadzą. Ogołem spisek miał bydź obszerny i w wielu okolicach Francyi aresztuią ludzi.

Nie bez zadziwienia pomyślec należy (mowi iedno z tuteyszych pism) o wielkiey odmianie, która w iednym miesiącu nastąpiła. Francya znaydowała się nad wulkanem, ktorego wybuchnienie bardzo było bliskie. W Niemczech obiiał się głos woyny, a nieprzyiaciel czekał iey skutku. Jakże się teraz wszystko zmieniło!

Vileneuve zaufaniec Georges, ma także i uż bydź aresztowany. Radca stanu Portalis wydał okolnik do biskupow donosząc im o zniszczonym spisku, w którym przypomina im iak wiele kray nawet w względzie religii winien pierwszemu konsulowi.

Jenerał Ney dowodzi teraz obozem przy Montreuil, skąd przysłał także adres do pierwszego konsula.

Gdy w Boulogne odprawiano uroczyste *Te Deum* za utrzymanie Igo konsula, wypuszczono z tey okazyi na wolnośc uwięzionych za nieposłuszeństwo żołnierzy.

Pierwszy konsul obrany został ustawicznym prezydentem akademii turyńskiey.

Przybyły niedawno z wyspy francuzkiey okręt Adele, rozpuścił wieśc, iakoby Król Kandyi na Ceylonie 1800 Anglikom kazał głowy po ucinać.

Wysłano ztąd gońca do Konstantynopola.

Zbudowany z rozkazu prefekta departamentowego na Rappie okręt przez P. Ducrest z iodłowych forsztow, nie zanurza się tylko 18 call w wodzie, kiedy zbudowane szalupy w Paryżu chociaż są mnieysze zanurzaią się 3 ½ stopy.

Od 8 dni mamy tu piękną pogodę, powietrze czyste i ciepłe.

Z Strasburga d. 16. Marca.

Jedna z naszych gazet mieści w sobie następuiący artykuł:

" Dowiedziano się, że wiele emigrantow zgromadziło się na prawym brzegu Renu nie daleko naszego miasta i zamyślali uderzyć na naszą cytadelę i onę zdobyc. Jakoż tak dobrze rzeczy ułożyli, że się w niey aktualnie znayduią. — Wczoray około połnocy do 1500 woyska francuzkiego iazdy i piechoty udało się pod sprawą jenerała Lewala za Ren. Naypierwey aresztowały pocztmistrza w Kale P. Tridant i do Strasburga zaprowadziły. P. Tridant iako nie poczuwaiący się do niczego, spokoyny był na to aresztowanie, iakoż iest iuż puszczony. Znaczny oddział naywięcey

każdy z armatami i rozpalonemi luntami udał się potem drogą ku Offenburgowi i Ettenheimowi, dokąd nikogo nie przepuszczono. W obu tych mieyscach aresztowano teyże nocy wiele osób, które do Strazburga zaprowadzono. Pomiędzy niemi ma się znaydować Xżę Enghien, który od nieiakiego czasu w Ettenheim mieszkał i z wszystkiemi papierami i całym orszakiem ma bydź zabrany."

Z Kolonii d. 12. *Marca.*

Od kilku dni przybyła znaczna liczba woyska do okolic Kliwii; przychodzą z Belgii, gdzie ich inne korpusa z wewnątrz Francyi zastąpiły.

Na wiosnę ma bydź założony oboz z 25 do 30,000 woyska w okolicy Julichu. Około fortyfikacyy tego miasta pracuią ciągle; Rera płynie iuż fossami, które wały opasuią.

Prefekt Akwizgranu odebrał rozkaz, ażeby kazał wspaniale wymeblować naypięknieyszy gmach narodowy w tym mieście, i przygotował inne domy dla licznego orszaku. Nie wiadomo dotąd co za znakomita osoba ma przybydź do tego miasta.

Z Hagi d. 17. *Marca.*

Tuteysza gazeta zawiera w sobie: "Zapewniaią, że admirał Latouche, który wypłynął z francuzką flotą z Tulonu i uszedł baczności lorda Nelsona, przebył ciasninę gibraltarską i szczęśliwie zawinął do Ferrolu, skąd uda się z tamteyszą francuzką eskadrą do Brestu."

Dwie dywizye naszey flesingskiey flotyli zawinęły z Flesingi do Ostendy, skąd udadzą się do Boulogne. We środę przybył tu lądem goniec od kontra admirała Verhuel do rady morskiey, przez którego donosi, iż dywizya z którą d. 12 o godzinie 1 po północy z Flesingi wypłynął, w południe tego samego dnia stanęła w Ostendzie. W drodze była od eskadry angielskiey w okolicy Flesingi krążącey attakowaną i przyszło do żywey utarczki. Mieszkańcy Flesingi byli przebudzeni przez liczne strzelanie i pod czas ciemney nocy mogli każdy wystrzał armatny widzieć. Anglicy nie mogli iednak naszey dywizyi, którą do Blankenburga ścigali, a którą procz własnego ognia zasłaniały lądowe batterye, nic zrobić. Strata nasza wynosi tylko 5 ludzi zabitych i 9 rannych. Kontra admirał Verhuel zaprowadził ieszcze d. 9 pierwszą dywizyą flotyli do Ostendy nie będąc od Anglikow dostrzeżony. Teraz przybył lądem do Flesingi dla zaprowadzenia tam trzeciey. Uszkodzone drugiey dywizyi od Anglikow okręty, naprawiaią spieszno w Ostendzie.

Ponieważ zawsze ieszcze oczekuią, że Anglicy będą chcieli do północney Hollandyi wylądować, poczyniono zatem dogodne do odwrocenia ich zamiaru przygotowania.

Od naszego ambassadora w Paryżu Ob. Schimmelpeninka nadeszła wiadomość, iż skonfiskowane w Zelandyi i batawskiey Brabancyi angielskie towary będą właścicielom powrocone, ponieważ wydany w tey mierze rozkaz rządowy przestąpiono i zle wzięto.

Mowią, iż nie będzie u nas na ten rok przymuszoney pożyczki, ale dla zastąpienia niedostaiących 40 mill. ma bydź dobrowolna lotterya postanowiona, którey naywiększa wygrana będzie 1 mill. zł. hol.

Kontra admirał Kikkert dowodzący okrętami w Texlu przybył do naszego miasta.

W Dunkierce słyszano d. 8 t. m. mocne strzelanie z armat w okolicy Kale.

Z Genui d. 8. *Marca.*

Przeieżdzał tędy niedawno przełożony zakonu Trapistow w Fryburgu w Szwaycaryi, idąc do Rzymu z 3 swemi zakonnikami. Słychać iż w naszey Rzpltey chcą założyć swoy zakon.

Podług listow z Rzymu, przechodziło

tamtędy wiele wozow z ammunicyą do armii francuzko-włoskiey w króleſtwie Neapolitańskim. Mowią, iż ta armiia ściąga ſię w iedno mieysce. Zapewniaią ta kże, że sekretarz Królowy zoſtał w Neapolu aresztowany, i wiele osóbo puszczaią tę ſtolicę.

Z Berlina d. 20. Marca.

Wczorayy wieczor była u Xcia Ferdynanda Pruskiego świetna uczta pod nazwiskiem dziecinnego balu, pod czas którego Xżę Brunświcki Oels reprezentował z kompaniią mas kową przybycie Panurga na wyspę Laterni. Rzecz do tego kwadrila wzięta ieſt z francuzkiey opery pod tymże tytułem i ſtroie do niego wielce były zabawne,

Podług prywatnych liſtow z Petersburga, Imperator Jmć przedſięweźmie na wiosnę podróż do południowych prowincyy, a W. Xżę Konſtanty będzie tamże obozem rewiiowym dowodził.

Z Włoch d. 10. Marca.

Przy armii Jourdana będą znowu kapelani woyskowi trzymani, czego od rewolucyi przy armiiach francuzkich nie było.

Dług kraiu Piemontskiego będzie teraz do długu narodowego francuzkiego wcielony. Wyznaczona iuż ieſt do tego kommiſſya; ale w tym wielkie zachodzą trudności.

Rozmaite wiadomości.

O Filipie Cluver.

Pomiędzy Jeografami 16 wieku słynął Cluver. Był on synem mennicarza Gdańskiego; urodził się tam 1580 roku. Część młodości swoiey przepędził na dworze Króla Polskiego. Nayulubieńszą iego nauką była jeografiia. W cześnie dał iuż biegłość swą poznać w tey nauce przez wydanie mappy Włoch, która dobrze była przyiętą i ziednała mu przyiacioł. Udał ſię potem do Leydy na naukę prawa; ale z namowy sławnego Skaligera, któremu ſię iego mappa Włoch bardzo podobała, poświęcił się szczególniey jeograficznem naukom i starożytności Niemiec, co tak nie spodobało ſię iego oycu, że mu wsparcia odmowił, przez co młody nasz jeograf przymuszony był przyiąć w woysku Austryackim służbę. W kilku lat potem porzucił służbę woyskową, odprawił podróż przez Włochy, Francyą i Angliią, nakoniec powrócił do Leydy, gdzie miał wyznaczoną sobie pensyą i umarł tam w roku 1623.

Pozostałe po nim pisma tyczą się szczególniey dawney jeografii, którą umiał szczęśliwie do nowey przystosować. Prócz szacownych obiaśnien Strabona, i wiele poiedyńczych pism, mamy ieszcze do dziś dnia szacowaną iego: *Introductio in universam geographiam tam veterem quam novam*, w 4 Księgach. — W mowach van Hensiusza znayduie się iego pochwała, w którey oddana iest sprawiedliwość iego zasługom.

Niektóre szczegóły życia Jozefa Banks, Prezydenta Akademii Londyńskiey.

Ktożby nie znał sławnego męża, który z kapitanem Kook podroż w koło świata odprawił i nawet wielką część znacznego maiątku swoiego poświęcił, ażeby podróż tę, którey odkrycie 5tey części ziemi i wielu kraiów nieznanych winniśmy, odprawiła się z iak nywiększym pożytkiem. Jeżeli w ogólności maiętni Anglicy nie żałuią wydatkow dla dobra publicznego, to imie Banksa, z szczególnym uszanowaniem wymawiać należy, gdyż szanowny ten mąż, pierwsze z tego względu między niemi zaymuie mieysce. Nauki winne mu są wiele wzbogaceń, które imie iego poźney podadzą potomności. Dla coraz większego wydoskonalenia naturalney i człowieka hiſtoryi, utrzymuie dotychczas kosztowną bi-

bliotekę, którą w każdey prawie godzinie dnia, współ-ziomkowie iego i cudzoziemcy odwiedzaią, i nad którą dozor powierzony ieſt dwom uczonym: z tych pierwszy nazywa ſię König, znaiomy wydawca podroży Hornemanna w głąb Afryki. Co dzień rano zbiera ſię w domu iego towarzyſtwo ludzi uczonych. Zaięte ieſt szczególnie rozmowami klasſycznemi o przedmiotach tyczących ſię nauk, i cichym rozpamiętywaniem i dociekaniem w każdym kąciku izby. Znaleśdź tu można często szanownego ſtarca w rannym iego ubiorze. Proſta suknia okrywa wysokie i mocne ciało, wiek nagiął mu grzbiet nieco; z powierzchowności iego poznać można: iż pokonał wszyſtkie trudy na lądzie i morzu, i że nawykł do wszyſtkich klimatow, na wszyſtkich morzach. Ciepła peruka okrywa okrągłą głowę iego, którey twarz brunatna żeglarza uprzyiemnia ſię łagodnością i szczerością. Powolny krok podagrzych nóg wspiera laska, któraby buławę reprezentować mogła, ile ią razy starzec podniesie. Kto go w nayświetnieyszym blasku widzieć pragnie, niech go szuka w akademii Królewskiey, kiedy w krześle prezydenta zaſiądzie, lub też, niech go odwiedzi w domu iego w niedzielę wieczorem na herbacie. Tu Banks pokazuie ſię w urzędowym swoim ubiorze, okryty wszyſtkiemi swemi orderami i przyimuie z uprzeymą powagą oddawane mu honory, od ludzi pierwsze w kraiu maiących zasługi, od przyiacioł nauk i od cudzoziemcow, których znaiomi iego wprowadzaią. Tu ieſt zgromadzenie ludzi, maiących geniusz, dowcip, talenta i wiadomości. Tu otwieraią xięgi i rozpościeraią karty geograficzne, tu wskazywane są drogi, po których wędrownik w nayodleglejszych częściach ziemi, do nowych odkryciów dążyć powinien; kraie, które teraz Hornemann obieżdża, i te z których kapitan Kolnett naynowsze zwierzęta i rośliny, z nowey południowey Hollandyi przywiozł; mieysca, gdzie Alexander Humboldt wdzierał ſię na Kordilliery; kraie, które Krusenſtern zwiedzić ma &c. Tu zaſtanawiaią ſię nad okolicznościami nayważnieyszemi, tyczącemi ſię poloru ludzkiego i każda myśl, każde śmiałe doświadczenie, są roztrząsane. Widziałem tu dwoch sławnych Hiszpanow: Don Simon de Roxas Clemente i Don Domingo Badiay Lelbich. Poſiadaiąc doskonale język arabski i przebrani po Turecku, uydą zapewne w kraiach do Porty należących, przykrości i prześladowań, którym Europeyczycy zwykle w tych kraiach są wyſtawieni. Rozumieią, iż ułożoną podróż ledwo za lat 6 ukończą. Zdawało ſię: iż im ſię iskry z oczow sypały, kiedy pomyśleli o korzyściach, które przynieść będą mogli naukom, ieżeli szczęśliwie do Europy powrócą. Zamiarem ich ieſt przedrzeć ſię koniecznie do środka Afryki. Wzruszaiącym było pożegnanie ſię ich z Jozefem Banks, który im nietylko naylepsze dał liſty polecaiące, do wszyſtkich konsulow Angielskich, ale i pełne światła inſtrukcye. Przyrzekli przesłać mu pierwsze wiadomości o przybyciu swoim do Afryki. Winszowaliśmy im szczęścia do ich podróży i uważaliśmy na wiszącey w bliskości karcie rozległe puſtynie i ogromne krainy mało dotąd znane; uważaliśmy nowe odkrycia nad Nilem w rysunkach pracowitego Denona, i rozmaite wyobrażenia ryb i roślin, w dziele Pana le Vailant. Zaſtanawialiśmy ſię nad wielkim skarbem rysunkow oryginalnych, które Banks przywiozł z Islandyi i przekonaliśmy ſię: iż hiſtorya naturalna bardzo ſię ieszcze wydoskonalić może. Wyszliśmy z tey świątyni nauk wspominiąc wyrazy Seneki: *Adhuc in vestibulo naturæ commoramur!*

DODATEK

DO № 28.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 4. Kwitnia 1804.

Dalszy ciąg Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Tenże dzieiopis wspomina ieszcze o dwoch szczególnych tych kraiow pokoleniach, to iest Agatynach, noszących złotem powleczone szaty, i Melanchlenach zawsze czarno ubranych. Domyślać się można, iż to była osada Zydow, którzy przeszli także aż do Kolchidy, niewiele od tych kraiow odległey.

Herodot wzmiankuie o mieście nazwanem Gerrhe, w którem znaydowały się groby Królow Scytyi, i dodaie, że od tego miasta rzeka żeglowną bydź zaczynała. Wypisuie ciekawe szczegóły o pogrzebach tych Królow. Ciała ich namaszczone przenoszono z wielką okazałością do grobu zrobionego z włoczni i pokrytego baldakinem. W grobie zmarłego Króla zagrzebywano iego nayulubieńszą żonę, kucharza i trzech innych domownikow, ażeby mu posługiwali. Zakopywano tamże iego konie, puhar złoty, broń i inne narzędzia. Nakoniec wybierano 50 młodych woiownikow, których pozabiiawszy, wyściełano ich ciała słomą, i stawiano około grobu na koniach rowniež słomą wypchanych. Rycerzom tym kładziono do rąk włocznie, ażeby strzegli bezpieczeństwa zmarłego Monarchy.

Ze Stepu Tatarow Nogayskich.

Oddaliwszy się od brzegow Dniepru, iechaliśmy piaszczystą drogą, aż do małey wioski leżącey na pograniczu stepow Nogayskich, w mieyscu gdzie się zaczyna wielkorządctwo prowincyi Taurydzkiey, nim się przybędzie do pół wyspy tego imienia. Od kilku już wiekow Tatarowie Nogayscy, błąkaią się po tych rowninach należących do dawney Scytyi. Pierwiastkowo lud ten był częścią sławney hordy Czoptczach zebrany przez Gengiskana. Wszczęte w tey hordzie zatargi, nakłoniły iednego z ich wodzow nazwanego Nogay, iż się przeniosł z częścią tych Tatarow, do wspomnionego stepu i nadał mu swoie imie. To pokolenie szczęściem uniknęło zapalczywości Tamerlana, który w roku 1334 i 1395 obalił państwo Gengiskana, lub ię przynaymniey tak dalece osłabił, iż Car Iwan Wasilewicz, nie wiele miał pracy w pobiciu tych samych Tatarow, którzy przez 2 wieki byli postrachem Rossyi.

Patrząc na te płaszczyzny nie maiące końca, nie można pomyślić bez trwogi, iż się przechodzi przez ziemię tego ludu, który przez tyle wiekow zanosił śmierć i spustoszenie osieconnym narodom, zamyśla̧ się nad pięknemi teoryami pewnych Filozofow, opisuiących niewinność i szczęśliwość pasterskiego życia mieszaiących zawsze człowieka już ucywilizowanego, lecz zatrudniaiącego się swoią trzodą, z ludem dzikim, iaki nam wystawia pismo święte, a iaki Arabiia i Tartarya w różnych czasach wydały, to iest lud zawsze gotowy do zalania krwią ziemi, ieżeli się zobaczy mocnieyszym.

Tatarowie Nogayscy zdaią się bydź znacznie odmienionemi od czasu, iak zostaią pod panowaniem Rossyi. Jeden kupiec Włoch osiadły w Chersonie powiadał, mi iż przeszedł cały ich kray, aż do Tangerok nad morzem Azowskiem, że wszędzie znaywiększą ludzkością i gościnnością był przyymowany. W cały drodze dostarczano mu koni zochotą, a

częſto nie żądaiąc nadgrody. Trzeba iednak ażeby podróżny miał swoy powoz i wszytkie do niego należące porządki, gdyż w tey mierze żadney od nich pomocy spodziewać się nie można.

Pomieniony Włoch oglądał ſtolicę Baiazeta. Jeſt to miaſteczko nad ieziorem Bolczyk złożone z domow glinianych. Ten Xżę Tatarski naczelnik hordy, żyie sposobem Scytow swoich przodkow, to ieſt iedząc sam tylko nabiał, i mięso z swoich trzód bardzo proſto gotowane. Chciał on przyiąć Europeyczyka z większą wytwornością: kazał dla niego przygotować ucztę niby w sposobie włoskim; lecz ta sprawiła w podróżnym niezmierną obrzydliwość, i byłby wolał z chęcią przeſtać na samym mleczywie. Xiążę chciał go znowu uraczyć obiadem sporządzonym po francuzku; lecz Włoch pierwszą probą zrażony, unikaiąc powtorney, przyspieszył swoy wyiazd.

Z Perekopu.

Tauryka ma 56 ½ mil angielskich długości od Perekopu do portu Balaklawa na morzu Czarnem, a 200 mil od przylądka Tarkańskoi na zachodnim brzegu, aż do miaſta Jenikale nad Bosforem Cymmeryyskim czyli w cieśninie przedzielaiącey Taurykę od wyspy Taman.

Wielka rzeka Salgiz, przecina pół wyspę na dwie rowne części: przedzielą płaszczyznę paſtwisk, która zaymuie część północną pół wyspy, która, iak się zdaie, zawsze była zaięta przez Scytow i ich trzody; ta mowię rzeka przedziela tę część od piękney części gorzyſty południowy, która przeszło od dwoch tysięcy lat była podziwieniem i siedliskiem rozmaitych handluiących narodow.

Godna ieſt uwagi nadzwyczayna różnica klimatu i płodow w tych dwoch częściach Krymu podzielonych Salgirem. Często się zdarza, iż gdy iedna część wyſtawiona ieſt na mroźne i gwałtowne wiatry, na drugiey panuie łagodne powietrze, i wielka w niey urodzayność. Są to różne od siebie kraie, i osobnego opisania warte. Cała część, północna ieſt iednoſtayną płaszczyzną bez żadnego wzgorka i drzewa; zdaie się iż były kiedyś oblane morzem, po którego ułąpieniu zoſtały się słone iezora, a te są dziś nayznacznieyszem źrodłem dochodow tego kraiu. Te ieziora mogą ieszcze mieć kommunikacyą z morzem, przez podziemne otwory.

(*Reszt a potem.*)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 3. Kwietnia 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	18	do	27.
— Żyta		14	—	18.
— Jęczmienia		10	—	14.
— Owsa		8	—	9.
— Grochu		15	—	17.
— Kaſzy iaglaney		28	—	36.

W Wiedniu d. 24. Marca.

Meca wynoſząca 16 naſzych garcy:

— Pſzenicy	zł. pol.	20	do	28.
— Żyta		13	—	17.
— Jęczmienia		10	—	12.
— Owsa		5	—	8.

W Brynie d. 23. Marca.

Meca Pſzenicy	zł. pol.	16	do	22.
— Żyta		11	—	13.
— Jęczmienia		8	—	9.
— Owsa		5	—	6.
— Prosa		14	—	17.

W Gdańsku d. 17. Marca.

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.)

— Pſzenica	zł. pol.	12	do	14½
— Żyto		9½	—	10.
— Jęczmień		6½	—	8.
— Owies		6.	—	7.

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż różne rzeczy drewniane, suknie, i ſtołowe naczynie Jozefa Baylego własne na żądanie iego prawa przekonywaiącego żyda Schaje Jachimowicza przez publiczną licytacyą na dzień 4 Kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney u wspomnionego Aptekarza Bayli na Stradomiu sprzedane będą. Wszyscy zatem chęć kupienia takowych rzeczy maiący na tę licytacyą przybydź mogą.

Gollmayer.
Rangſtein.
Łodziński.
Æques de Schindler.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa
Dnia 2. Marca 1804.
Plinta.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra krydalne Piotra Ożarowskiego przez publiczną licytacyą więcey daiącemu sprzedane będą, iako to:

a) Dobra Strzałkow z przyległościami Kuchary i Rusinow w cyrkule Kieleckim leżące, podług aktu detaxacyi dnia 24 Maja 1797 odbytego na summę 152,556 zł. pol. oszacowane:

b) Dobra Jurkow w tymże cyrkule leżące w ustanowionym pod dniem 19 maia 1797 przez sądową detaxacyą szacunku 218,047 zł. pol. 6⅓ gr.

c) Tudzież dobra Brzuza z przyległościami Wielka Brzuska, Maryanow, Adamow i Sewerynow w cyrkule Radomskim leżące, podług detaxacyi dnia 8 Października 1797 sądownie odbytey w szacunku 280,760 zł. pol. — Których dobr licytacya w C. K. sądach tuteyszych dnia 16 Czerwca 1804 roku odbywac się będzie, a to pod warunkami następuiącemi.

1mo Kupna sobie życzący 10tą część szacunku, dla bespieczeństwa aktu licytacyi, a to przed rozpoczęciem teyże licytacyi, do rąk kommissyi delegowaney w gotowiznie złożyć będzie obowiązany, inaczey do licytacyi przypuszczony nie będzie.

2do Kaucyami tabularnemi ani kompensacyami żadnemi zastawiac się nie można, i te samego nawet wierzyciela od złożenia wadyum nie uwolnią.

3tio Ostatni licytant, który naywiększą podał summę szacunkową obowiązany będzie też summę szacunkową, porachowawszy w zapłatę wadyum złożone, w monecie kurs maiącey dnia 23 Czerwca 1804 roku do depozytu sądowego złożyć, tak dalece: że inaczey z dziedzictwa dekretu nie będzie mogł otrzymać, i owszem bez naymnieyszey zwłoki. z iego szkodą nowa licytacya będzie przedsięwzięta, i taki warunku tego nie dotrzymuiący nie tylko wadyum złożone utraci, ale nadto, ieżeli na drugim terminie mnieyszy szacunek z licytacyi wypadnie, to co brakować będzie, massie krydalney powrocic będzie obowiązany.

4to Gdyby wierzyciel massy Ożarowskiego hypotekę maiący kupuiącym został, którego aktywum w klassie iegiey niezawodne miałoby pierwszeństwo, albo gdyby z stanu massy widocznie okazało się, że klassa hypotekowanych wierzycielow w zupełności zaspokoiona bydź może, w tym przypadku od złożenia kwoty, która iego długowi w massie wywindykowanemu nieomylne pierwszeństwo maiącemu wyrownywa, wolny będzie, resztuiącą zaś kwotę dług iego przewyższaiącą rownież dnia 23 Czerwca 1804 roku i to pod rygorem artykułu 3go do depozytu sądowego złożyć iest obowiązany.

5to Jak skoro kupuiący podług artykułu 3go i 4go summę szacunkową w terminie oznaczonym złoży, natychmiast dekret dziedzictwa dobr kupionych i intromissyą otrzyma.

6to Dobr w ten sposób prawem licytacyi nabytych tradycya podług aktu detaxacyi nastąpi.

7mo Wierzycielowi massy, który iedne lub drugie dobra kupi, prowizye od tey summy, która się przy nim zostanie aż do aktu finalney repartycyi na dobro massy po 5 od 100 rachowane będą, które zapłacić massie będzie powinien, wyiąwszy żeby te prowizyami iemu od własnego długu przypadaiącemi przy akcie repartycyi kompensowane zostały.

Wszyscy przeto kupna sobie życzący tym Edyktem do aktu licytacyi na dzień 16. Czerwca r. b. na godzinę 9 z rana do C. K. sądow tuteyszych wzywaią się.

W Krakowie dnia 1 Lutego 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak: Galicyi Zachodniey
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem nieinieyszym publicznie wiadomo czynią: że dobra Bierwce w cyrkule Radomskim leżące, do massy krydalney Michała Chrościńskiego należące w C. K. sądach tuteyszych dnia 19 Maia r. b. o godzinie 9 zrana na sprzedaż przez licytacyą wystawione będą, a to pod warunkami następuiącemi:

1mo Cena fiskalna ustanawia się w kwocie 79,848 zł. pol. 2 gr.

2do Każdy kupna sobie życzący 10tą część ceny fiskalney, iako wadyum czyli rękoymią, przed zaczęciem licytacyi złożyć powinien.

3tio Kupiec winien będzie całą summę szacunkową na licytacyi wypadłą, w terminie 14 dni od dnia licytacyi wyliczyć pod rygorem, że inaczey z iego szkodą nowa nastąpi licytacya; wyiąwszy summy fiskalne, względem których licytant naywięcey daiący iest obowią-

zany w przeciągu 6 tygodni od dnia licytacyi rezolucyą gubernialną wykazać się, iż summy przerzeczone nadal przy dobrach kupionych pozostać się mogą, po upłynionym zaś tym terminie nie okazawszy konsensu gubernialnego obowiązany będzie i te summy złożyć, tym czasem zaś administracya tych dóbr do administratora massy krydalney należyć będzie.

4to Obowiązany będzie kupiec teraźnieyszego possessora dzierżawnego przy possessyi zadzierżawionych Dóbr do S. Jana, to iest do dnia 24 Czerwca 1804 r. utrzymać.

Dla czego kupna sobie życzący o tych warunkach i terminie Licytacyi uwiadomiaią się.

W Krakowie dnia 18 Lutego 1804.

Jozef de Nikorowicz.

Gelinek.

W. Lichocki. *Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakowskich Gall. Zachod.*

Elsner.

Konsystorz Jeneralny Krakowski odebrawszy z depozytu Prztw. C. K. sądu karnego tuteyszego niektóre sreberka i pieniądze różnego gatunku, po zmarłym niegdyś JX. Tomaszu Kierszniewiczu prebendarzu i wikaryuszu kościoła parafialnego w Włoszczowy w części Archidyecezyi Gnieznieńskiey rządowi swemu podległey leżącego pozostałe, sukcessorow tegoż zmarłego, JX. Kierszniewicza ninieyszym Edyktem obwieszcza, ażeby służące sobie do pozostałey po wzmiankowanym JX. Tomaszu Kierszniewiczu sukcessyi prawa okazali, i wolą swą dziedziczenia przed tuteyszym sądem konsystorskim iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą w czasie iednego roku i sześciu niedziel tym pewniey oświadczyli, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa podług przepisanych ustaw cywilnych rezolucya nastąpi. — Z Konsystorza Jeneralnego Krakowskiego dnia 20 Marca roku 1804.

X. Walenty Janikowski kan. Kielecki Konsystarza Sekretarz.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem, wszystkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie kuratora massy sukcessionalney po zmarłym Franciszku Schweitzerze pozostałey, licytacya kamienicy z gruntem tu w Lublinie na przedmieściu Krakowskim pod Nrem 33 leżącey, tegoż niegdy Franciszka Schweitzera własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego po południu, lub w czasie licytacyi w magistracie przeyrzeć się mogącego do zł. ryń. 4056 kr. 4 przedowanie oszacowaney, dnia 5 Kwietnia 1804 o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący nad ustanowioną cenę fiskalną zł. ryń. 3750 wynoszące, stosownie do ustawy sądowey §. 436. Długi na tymże domu zabespieczone w szacunku ceny ofiarowaney, na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się, dla tego wszyscy napomienioney kamienicy z gruntem hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod d. 22 Sierpnia 1797, ninieyszym Edyktem wzywaią się gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu, albo przeymuiącemu tę kamienicę z gruntem, ani do tey kamienicy, i gruntu żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości, sprzedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 7 Lutego 1804.

Engbricht.

Stefanowski.

Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.

Jaszowski sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią, że Relikwiiarz stary srebrny w lesie do Dobr Minogi należącym z ziemi wykopano.

Ktoby przeto prawo własności do tego miec rozumiał, niechay w C. K. Sądach tuteyszych w terminie roku iednego stawi się i dowody swoie złoży; inaczey podług praw przepisu w tey mierze dyspozycya nastąpi.

Dano w Krakowie dnia 17 Stycznia 1804 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.

Friedenthal. *Z Rady C. K. Sądow Szlach. Krakow. Galicyi Zachod.*

Elsner.